

<http://dx.doi.org/10.16926/zc.2017.43.21>

Grzegorz ŁUKOMSKI  
Uniwersytet Poznański

**Beata Urbanowicz, *Huta w Częstochowie na łamach gazety zakładowej (1951–1989)*, Wydawnictwo AJD, Częstochowa 2017, ss. 472**

Pani Beata Urbanowicz jest profesorem Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Posiada ugruntowany dorobek naukowy z zakresu dydaktyki historii, organizacji szkolnictwa i historii regionalnej, wyrażający się w opublikowanych kilku książkach oraz dziesiątkach artykułów, recenzji, etc. Spośród niemałego dorobku pisarskiego wymienić wystarczy chociażby książki zatytułowane: *Rzemiosło w Częstochowie w latach 1918–1939*, Częstochowa 2004, ss. 317; oraz *Problematyka gospodarcza w nauczaniu historii w polskim szkolnictwie podstawowym 1944–1989*, Częstochowa 2011, ss. 380. Dorobek ów wyróżnia się nie tylko starannym doбором tematów, lecz także profesjonalną ich realizacją, czego nie można powiedzieć – niestety – o wielu innych badaczach zajmujących się dziejami najnowszymi. Recenzowana praca to kolejna monografia wzbogacająca dokonania Autorki, w której ukazano dzieje i miejsce w strukturze społecznej jednego z największych w kraju przedsiębiorstw przemysłu ciężkiego. Recenzowana praca mieści się całkowicie w zasadniczym nurcie prac badawczych pani Beaty Urbanowicz. Obszerna monografia to studium składające się z siedmiu rozdziałów, wstępu, zakończenia, aneksów i bibliografii. Celem pracy – jak napisano we wstępie – było przedstawienie w możliwie szerokim zakresie działania huty i środowiska z nią związanego „w świetle materiałów opublikowanych w gazecie zakładowej w latach 1952 – 1989, tj. od czasu ukazania się «Głosu Huty im. B. Bieruta» do początków transformacji ustrojowej” (*Wstęp*, s. 14).

Polska Rzeczpospolita Ludowa, czyli PRL, to szczególny byt polityczny w dziejach narodu i państwa. Sama nazwa, stosowana w powyższym skrócie, ma publicystyczny podtekst semantyczny, chociaż funkcjonuje już także w pracach naukowych. PRL to komunistyczne państwo totalitarne, istniejące w Polsce w latach 1944–1989, państwo początkowo niesuwerenne, podległe całkowicie

sowieckiemu najeźdźcy i „sojusznikowi” (lata 1944–1955), a następnie posiadające bardzo ograniczoną suwerenność w ramach tak zwanego obozu państw socjalistycznych, satelickich wobec Związku Sowieckiego. W PRL obowiązywała ideologia marksistowsko-leninowska. Początek systemu komunistycznego datuje się w Polsce od 22 lipca 1944 roku, gdy ogłoszono Manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego (PKWN). Nastąpiło to w Chełmie, pierwszym mieście zajętym przez komunistów, położonym na zachód od linii Curzona. Opracowany został jednak w Moskwie przez przedstawicieli Centralnego Biura Komunistów Polski, Związku Patriotów Polski i Krajowej Rady Narodowej, a zatwierdzony przez przywódcę sowieckiego, Józefa Stalina. Nazwa pojawiła się po raz pierwszy oficjalnie w komunistycznej konstytucji, ogłoszonej 22 lipca 1952 roku. Tak więc, ściśle rzecz ujmując, PRL to lata 1952–1989/1990.

Ważnym czynnikiem rzucającym ponury cień na życie społeczne była cenzura. Urząd cenzorski istniał od 19 stycznia 1945 roku pod nazwą Centralne Biuro KPPiW, od 1946 roku Główny Urząd Kontroli Prasy Publikacji i Widowisk, który od lipca 1981 roku przekształcono w Główny Urząd Kontroli Publikacji i Widowisk. Cenzurze prewencyjnej poddano wszystkie obszary życia publicznego, a media – prasa, radio i telewizja – stały się bardzo dogodnym instrumentem sprawowania władzy. Panowała zatem – jak to określił trafnie w swej obszernej i wnikliwej pracy Aleksander Pawlicki – kompletna szarość.

Współcześnie, zwłaszcza w niektórych mediach, widoczne jest zjawisko swoistego „oswajania” PRL – a nawet idealizowania przeszłości, upowszechniania poglądu, że w gruncie rzeczy ówczesny system nie był taki zły, że miał wiele pozytywów. Wmawia się na przykład, jak wspaniałym cudem techniki były samochody „Syrena” czy „Polonez” oraz pralki o wdzięcznej nazwie „Frania”. Jak niezastąpiony był Fundusz Wczasów Pracowniczych i darmowe wakacje nad Bałtykiem, oraz jak pożywne i zdrowe były darmowe obiady w stołówkach pracowniczych. Tak zwane zdobycze socjalne były w większości zwykłym kłamstwem propagandowym. Są przecież w Europie kraje, w których nigdy nie było komunizmu (Wielka Brytania, Francja, kraje skandynawskie, Belgia, Holandia, etc.), a osłona socjalna prawdziwa; oświata czy służba zdrowia były tam o wiele lepiej zorganizowane niż w Polsce komunistycznej. Kolejnym kłamstwem był „awans społeczny” mieszkańców wsi, gnębionych obowiązkowymi dostawami produktów rolnych oraz przymusową kolektywizacją (Spółdzielnie Produkcyjne), czy też robotników rolnych pracujących w realiach mizerności strukturalnej i pospolitego złodziejstwa, nieudolnie zarządzanych Państwowych Gospodarstw Rolnych, organizacji sowieckiego wzorca ekonomicznego, podobnie jak większość struktur państwa. Nie do pozazdroszczenia był los setek tysięcy tak zwanych chłoporobotników, ludzi mieszkających na wsiach i dojeżdżających do pracy fatalnie zorganizowanymi środkami transportu. Podobną fikcją był awans społeczny „klasy robotniczej”, czyli głodowo opłacanych robotników fabrycznych, wykonujących absurdalne „normy produkcyjne” w ramach kolejnych od-

realnionych ekonomicznie i społecznie planów pięcioletnich, ludzi mieszkających w socjalistycznych ośrodkach miejskich, szarych i jednorodnych, podobnie jak cała zuniformizowana kultura PRL.

Bilans PRL ocenić wypada zdecydowanie negatywnie, zarówno w sferze społeczno-politycznej, jak i ekonomicznej. Centralnie sterowana i oderwana od elementarnych zasad rynkowych „ekonomia” komunistycznego państwa to była utopijna „gospodarka niedoborów”, kartek żywnościowych i powszechnej reglamentacji wszystkiego, to długie kolejki po chleb, buty, mydło, etc. Fakty są zatem oczywiste. Kilka pokoleń Polaków poddano, wbrew ich woli, przymusowemu eksperymentowi, zmieniono mentalność kilku pokoleń. Tymczasem – jak dowodzi doświadczenie historyczne – wszelkie utopijne i gwałtownie przeprowadzane eksperymenty społeczne to droga do nikąd. Pozostaje po nich z reguły jedynie masowa zbrodnia i tragedia milionów ludzi. Spuścizna PRL jest niezwykle ponura, by nie powiedzieć, tragiczna, dla narodu i państwa. Zbrodniczy system przyniósł regres cywilizacyjny i kulturowy, którego skutki odczuwają i długo jeszcze odczuwać będą kolejne pokolenia Polaków. Mający nader ograniczony kontakt ze światem zewnętrznym, odizolowany od niego obywatel PRL żył w sztucznym, wykreowanym przez władzę, świecie. Wyjazdy zagraniczne były niemal niemożliwe. Paszport – prócz funkcjonariuszy systemu – otrzymywali jedynie nieliczni, i to na bardzo krótki, ściśle określony czas. Przyczyniło się to do powstania na masową skalę ksenofobii, a nawet szowinizmu. Komuniści byli doskonałymi iluzjonistami, tworzącymi świat wykreowany propagandowo, nieistniejący. W rzeczywistości był to świat przyjazny jedynie dla komunistycznej elity i jej klienteli, rozmaitej kategorii tajnych współpracowników, rezydentów, donosicieli i kołaborantów – beneficjentów systemu. Część społeczeństwa uległa owej iluzji.

Mimo wszystko jednak, w porównaniu z innymi bytami politycznymi „obozu socjalistycznego”, Polska była – jak mawiał Jan Pietrzak, wspaniałą satyrką, aktor i felietonista – „najweselszym barakiem w obozie”. Z pewnością wynikało to z naszej kulturowej i politycznej przeszłości oraz z charakteru narodowego. Polacy wykazali relatywnie dużą odporność na komunizm.

Zacznijmy zatem od omówienia podstawy źródłowej opracowania. Praca powstała w oparciu o rozległą kwerendę archiwalno-biblioteczną. Prócz wspomnianej gazety zakładowej, której roczniki stanowią z natury rzeczy podstawę materiałową, wykorzystano bardzo różnorodne źródła historyczne, między innymi szereg zespołów aktowych znajdujących się w Archiwum Państwowym w Częstochowie, Archiwum Urzędu Miasta Częstochowy, Archiwum Państwowym w Katowicach i Archiwum Akademii im. Jana Długosza. Ponadto uwzględniono i właściwie wykorzystano literaturę przedmiotu, zarówno opracowania ogólne, jak też liczne teksty związane bezpośrednio z przedmiotem badań, monografie, studia, artykuły, przyczynki, recenzje, etc, zarówno naukowe, jak też popularnonaukowe. Podstawę źródłową uznać należy za solidną i kompletną. Całość podana została ponadto z widoczną erudycją, dogłębną znajomością

ścią problematyki, a także – co warto podkreślić – napisana ładnym, przystępnym językiem, pozbawionym nadmiernie „naukowej” czy raczej pseudonaukowej retoryki i manieri stylistycznej. To ułatwia percepcję tekstu. Dość powszechne są bowiem ostatnio postmodernistyczne rozważania, prezentowane dziwnym metajęzykiem, zamiast rzetelnego, naukowego spojrzenia na fakty oraz ich interpretację.

Interesująco i merytorycznie właściwie rozwiązała Autorka problem konstrukcji pracy – co także należy podkreślić – niełatwy z powodu wielości i różnorodności materiału badawczego. W rozdziale pierwszym przedstawiono w sposób bardzo zwięzły dzieje huty od początków jej funkcjonowania (rok 1896) do 1989 roku, kiedy to rozpoczął się okres ważnej transformacji i związanych z nią kolejnych zmian restrukturyzacyjnych i społecznych, które pozwoliły na dalsze działanie przedsiębiorstwa.

Kolejna część zatytułowana: „Przeobrażenia gazety zakładowej huty w Częstochowie w okresie Polski Ludowej (lata 1951–1989)”, podzielona została na pięć podrozdziałów, w których dokonano charakterystyki poszczególnych wydań gazety. Wskazano na zmiany jej tytułów prasowych w poszczególnych okresach, organów prowadzących, struktury organizacyjnej jak również podejmowanej tematyki. Większość tekstów publikowanych wówczas w gazecie zakładowej, zwłaszcza po 1956 roku i później, poświęcono kwestiom produkcji, wydajności i jakości pracy. Tej tematyce poświęcono kolejny, trzeci rozdział opracowania, „Produkcja towarowa Huty im. B. Bieruta a efekty ekonomiczno-finansowe”. W rozdziale tym dokonano analizy wpływu systemu gospodarki scentralizowanej na wyniki produkcyjne. Oddzielnie rozpatrywano podejmowane próby modyfikacji działalności społeczno-gospodarczej w zakładzie w czasie lansowanej w okresie gomułkowskim „małej stabilizacji”, czyli próby przystosowania zakładu do nowych zmieniających się warunków społecznych i ekonomicznych poprzez wprowadzenie nowych form zarządzania i restrukturyzację. Przemysł ciężki nie stanowił już wówczas oficjalnego priorytetu w ekonomii centralnie zarządzanego państwa.

Bardzo obszerna czwarta część, zatytułowana: „Rola i funkcjonowanie Komitetu Zakładowego PZPR w kształtowaniu postaw i świadomości społeczno-politycznej załogi oraz realizacji zadań produkcyjnych zakładu (1951–1989)”, składająca się z czterech podrozdziałów, wskazuje na dominującą, podobnie jak w całym kraju, rolę partii komunistycznej w życiu zakładu, która wykorzystując swoje uprawnienia statutowe poprzez rozbudowany aparat partyjny, rekomendując na ważniejsze stanowiska, uczestniczyła pośrednio w kierowaniu zakładem, kontrolowała i poddawała okresowej ocenie oraz wydawała zalecenia administracji zakładu. Do 1956 roku była to całkowita sowietyzacja kraju, po tej dacie stosowano bardziej subtelne metody sprawowania władzy. W rozdziale tym poddano również analizie przyczyny spadku autorytetu partii i podejmowane próby jego odbudowy.

W rozdziale piątym przedstawiono podstawowe obszary działalności związków zawodowych funkcjonujących w hucie na rzecz pracowników zakładu i ich

rodzin, takie jak: działalność socjalno-bytowa, kulturalno-oświatowa, realizacja potrzeb w zakresie sportu i rekreacji, turystyki, krajoznawstwa i szeroko pojętego wypoczynku po pracy. Wskazano zasadnie również na udział zakładu w tworzeniu warunków na rzecz poprawy stanu ochrony zdrowia i zapobiegania wypadkom przy pracy. Jeden z podrozdziałów poświęcony został szkoleniu zawodowemu rozpatrywanemu w aspekcie wzrostu wydajności pracy. Samorząd pracowniczy stanowi kolejny, szósty rozdział prezentowanej pracy, w którym dokonano analizy problematyki podejmowanej w czasie posiedzeń Rady oraz sesji Konferencji Samorządu Robotniczego. Uchwały i wnioski z posiedzeń zamieszczono w aneksie pracy. W rozdziale tym przedstawiono również funkcjonowanie samorządu pracowniczego w zmieniających się warunkach strukturalno-organizacyjnych w związku z powstaniem NSZZ „Solidarność”. Oddzielny podrozdział dotyczył Rady Kobiet pracujących w hucie. Przedstawiono w nim udział kobiet w życiu zakładu i ich zaangażowanie społeczno-zawodowe. Rozdział ostatni poświęcono działalności organizacji społeczno-politycznych i zawodowych, ze szczególnym uwzględnieniem organizacji młodzieżowych: Związku Młodzieży Socjalistycznej oraz Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej. Przedstawiono również cele i zadania Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej funkcjonującego w hucie oraz program działania tej organizacji.

Merytorycznie osiągnęła Autorka rezultaty nader pozytywne. Założony cel został zrealizowany. Otrzymaliśmy dobrze udokumentowaną i gruntownie przemyślaną pracę, stanowiącą rezultat kilkuletnich badań. Opracowanie, prócz kręgu profesjonalistów z zakresu szeroko rozumianej humanistyki, historyków, politologów, antropologów kultury, filologów, z pewnością zainteresuje także nieco mniej przygotowanego, acz zainteresowanego przeszłością, czytelnika. Lektura całości przekonuje, iż Autorka dobrze wywiązała się z podjętego zamierzenia, łącząc naukowe standardy z przystępną formą prezentacji.

Opracowanie, podobnie jak niemal każde ludzkie dzieło, posiada też pewne usterki, zarówno merytoryczne, jak i warsztatowe, o których także należy wspomnieć. Dotyczą niektórych kwestii szczegółowych, jak też – niekiedy – meritum zagadnienia.

Istotnym elementem każdej pracy naukowej jest terminologia. Wymaga ona niekiedy uściślenia. Na przykład takie określenia, jak „Polska Ludowa”, „hitlerowcy”, etc. Oba wymienione terminy posiadają charakter potoczny i przed zastosowaniem w pracy naukowej należy je wyjaśnić (najlepiej we wstępie). „Polska Ludowa” to określenie publicystyczne związane z oficjalną nazwą państwa: „Polska Rzeczpospolita Ludowa”, stosowaną od czasu obowiązywania komunistycznej konstytucji (22 lipca 1952), w której nazwę użyto po raz pierwszy – do schyłku komunistycznego państwa totalitarnego na przełomie 1989/1990 roku. Natomiast „hitlerowcy” to potoczna nazwa niemieckich najeźdźców i okupantów w latach 1939–1945. Najlepiej i precyzyjnie naukowo używać określenia „Niemcy” lub „niemieccy okupanci”, gdyż „hitlerowcy” to w ścisłym znaczeniu

członkowie partii nazistowskiej o nazwie NSDAP, którą kierował Adolf Hitler. A przecież nie każdy Niemiec był członkiem NSDAP, etc.

Przywoływane w toku narracji wydarzenia nie dzieją się w politycznej próżni. Brak niekiedy szerszego tła rozgrywających się wydarzeń. Rozwój huty był przecież także wypadkową zmian politycznych i potrzeb gospodarczych, zwłaszcza w systemie komunistycznym, gdzie priorytety związane z rozwojem przemysłu ciężkiego przygniatająco rzutowały na rozwój ekonomii kraju. Choć Autorka o tym nie zapomina, to jednak wskazane byłoby w toku narracji częstsze i bardziej wyraziste przywoływanie, chociażby w postaci niewielkich wtrąceń, kontekstu ogólnego, zwłaszcza dotyczącego wydarzeń przełomowych, istotnych cezur okresu, lat 1956, 1968, 1970, 1976 i 1980–1981, oraz lat osiemdziesiątych ubiegłego stulecia. Kolejna sprawa to istniejąca w państwie komunistycznym cenzura. Praca w znaczącej części oparta jest na źródłach prasowych, tym bardziej wprowadzenie do istoty sprawy zagadnień związanych z cenzurą wydaje się konieczne. Najlepiej w postaci osobnego podrozdziału.

Pod względem warsztatowym praca także napisana została profesjonalnie, o czym świadczy zarówno struktura wewnętrzna, właściwy podział na rozdziały i podrozdziały, jak też pieczołowicie sporządzone odsyłacze, etc. Niewielkie usterki adiustacyjne, literówki, etc. w niczym nie umniejszają pozytywnej opinii o całości.

Na koniec słów kilka na temat zestawu bibliograficznego, skądinąd bardzo obszernego i starannego. Wymaga on pewnych niewielkich zmian. By efekt był optymalny, książki i artykuły lepiej połączyć w jednolity ciąg alfabetyczny. Ponadto niektóre wykorzystane opracowania budzą wątpliwości, zwłaszcza te ogólne, dotyczące dziejów omawianego okresu. Z całą pewnością należy wyeliminować książki autorstwa Antoniego Czubińskiego, jednostronne, a nawet tendencyjne. Zdecydowanie lepiej oprzeć się na najnowszych opracowaniach dotyczących lat 1944–1989, takich autorów, jak Wojciech Roszkowski, Andrzej Paczkowski czy Antoni Dudek. Będzie to z korzyścią dla całości opracowania. Niezbędny jest też alfabetyczny wykaz dość licznie stosowanych skrótów językowych i merytorycznych. Szczegółowe uwagi związane z tekstem, w tym także adiustacyjne, zaznaczyłem w maszynopisie pracy.

„Huta w Częstochowie...” to opracowanie oryginalne i nowatorskie, oparte na zróżnicowanym i niemal kompletnym materiale badawczym. Pod względem merytorycznym temat został zrealizowany wieloaspektowo, rzecz można – kompletnie. Podjęta problematyka – co warto podkreślić – zdecydowanie wykracza poza studium regionalne, stanowi interesujący oraz znaczący wkład do historii polskiej. Powtórzmy raz jeszcze, wnikliwe studium dowodzi profesjonalizmu i doświadczenia badawczego Autorki.

Podsumowując, stwierdzić wypada, iż z całą pewnością praca w pełnym zakresie spełnia wymogi opracowań naukowych, napisana została w sposób profesjonalny, jest potrzebna i może, a nawet powinna, być opublikowana.